

**Sygnatura akt VI Ka 745/15**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale przedstawiciela KMP w G. sierż.sztab. R. W.

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2015 r.

sprawy **R. P.** ur. (...) we W.,

syna M. i D.

obwinionego z art. 87§1 kw, art. 95 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 13 maja 2015 r. sygnatura akt IX W 1732/14

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 80 (osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt VI Ka 745/15

## UZASADNIENIE

Komenda Miejska Policji w G. skierowała do Sądu Rejonowego w Gliwicach wniosek o ukaranie T. S. obwiniając go o popełnienie dwóch wykroczeń, jednego z art. 87 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 17 czerwca 2014 r. o godz. 6:40 w P. na ulicy (...) skrzyżowanie z ulicą (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu, to jest 0,18 mg/l i 0,17 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, kierował samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), drugiego zaś z art. 95 kw polegającego na tym, że w dniu 17 czerwca 2014 r. o godz. 6:40 w P. na ulicy (...) skrzyżowanie z ulicą (...) kierował samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci prawa jazdy.

Po wszczęciu postępowania o te czyny w dniu 29 września 2014 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 13 maja 2015 r. sygn. akt IX W 1732/14 orzekł, że:

1. obwinionego R. P. uznaje za winnego tego, że w dniu 17 czerwca 2014 r. w P. będąc w stanie po spożyciu alkoholu 0,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu na drodze publicznej kierował samochodem osobowym marki S. (...) nr rej. (...) nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci prawa jazdy, tj. wykroczenia z art. 87 § 1 kw i za to na podstawie art. 87 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 800 złotych,

2. na podstawie art. 87 § 3 kw w zw. z art. 29 § 1 i 2 kw orzeka wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy;
3. na podstawie art. 29 § 3 kw zobowiązuje obwinionego do zwrotu dokumentu prawa jazdy i ustala, że do czasu wykonania tego obowiązku okres orzeczonego środka karnego nie biegnie;
4. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 80 złotych i zryczałtowane wydatki w kwocie 70 złotych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca. Zaskarżył orzeczenie w całości na korzyść obwinionego i zarzucił mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to:

- art. 1 § 2 kw poprzez uznanie, iż obwinionemu można było przypisać winę za popełnienie zarzucanego mu czynu,
- art. 6 § 2 kw w zw. z art 5 kw poprzez brak przyjęcia, iż obwiniony znajdował się w stanie usprawiedliwionego okolicznościami błędu co do możliwości pozostawiania pod wpływem alkoholu

a z ostrożności procesowej

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż obwiniony nie dopełnił wszelkich zasad ostrożności decydując się na kierowanie pojazdem mechanicznym, m.in. polegających na odczekaniu znacznego czasu od spożycia alkoholu oraz upewnienia się co do swojego stanu poprzez skorzystanie z podręcznego urządzenia mierzącego poziom alkoholu we krwi.

Z powołaniem się zaś na te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu.

W toku rozprawy apelacyjnej obrońca postulował natomiast alternatywnie w ramach korekty zaskarżonego wyroku zaliczenie obwinionemu na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów okresu od dnia 13 maja 2015 r., kiedy to zwrócił on posiadane prawo jazdy organowi wydającemu za pośrednictwem Urzędu Miejskiego w B., a na dowód czego przedłożone zostały potwierdzenie nadania przesyłki poleconej oraz zawiadomienie z dnia 19 maja 2015 r. o przekazaniu tego dokumentu do Urzędu Miejskiego w S..

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy nie była zasadną, toteż nie mogła być uwzględnioną.

Kompletnie chybionymi okazał się zarzut obrazy prawa materialnego. Obrońca zdaje się nie rozumieć istoty regulacji zawartej w art. 1 § 2 kw. Przepis ten stanowi, że nie popełnia wykroczenia sprawca czynu zabronionego, jeżeli nie można mu przypisać winy w czasie czynu. Wynika z niego, że również odpowiedzialność za popełnienie wykroczenia uzależniona jest od winy. Tym samym kodeks wykroczeń wyraźnie oddzielił winę od podmiotowej strony czynu zabronionego (umyślności albo nieumyślności). Dla przypisania winy nie wystarczy więc zrealizowanie przez sprawcę znamion przedmiotowych i podmiotowych czynu zabronionego przez ustawę traktowanego jako wykroczenie w czasie jego popełnienia, ale również musi być on ze względu na wiek podmiotem zdolnym do ponoszenia odpowiedzialności (por. art. 8 kw) i nie działającym w warunkach ją wyłączających (por. 7 kw dotyczący błędu co do karalności i błędu co do faktu, art. 15 kw dotyczący obrony koniecznej, art. 16 § 1 kw dotyczący stanu wyższej konieczności oraz art. 17 § 1 kw dotyczący niepoczytalności).

Tymczasem obrońca niemożności przypisania winy oskarżonemu tak naprawdę doszukiwał się w kwestionowaniu niektórych ustaleń faktycznych, na podstawie których zapadł zaskarżony wyrok. Nie akceptował bowiem jedynie ustalenia, iż oskarżony pojazdem mechanicznym po drodze publicznej w krytycznym czasie i miejscu kierował w stanie po użyciu alkoholu na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okoliczności, mimo że możliwość

popelnienia tego czynu mógł przewidziec. Jest przy tym oczywistym, ze wykroczenie z art. 87 § 1 kw można popelnic zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Rozstrzyga o tym art. 5 kw. Wedle obrońcy, obwinionemu nie można natomiast przypisać nawet nieumyślności zdefiniowanej w art. 6 § 2 kw. Nie ma jednak obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę. O obrazie prawa materialnego można bowiem mówić wtedy, gdy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego (gdy ustalenia faktyczne nie są kwestionowane), sąd wadliwie zastosował normę prawną lub bezzasadnie jej nie zastosował, bądź gdy zarzut dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględego respektowania. Jeśli zaś zarzucona wadliwość zaskarżonego orzeczenia polega na przyjęciu za jego podstawę błędnych ustaleń, to ocenie instancyjnej podlega trafność ustaleń faktycznych, a nie obraza przepisów prawa materialnego.

Nieporozumieniem było natomiast twierdzenie obrońcy, iż obwiniony działał w warunkach wyłączającego odpowiedzialność usprawiedliwionego błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego. Zgodnie z art. 7 § 2 kw taki bład nie pozwala jedynie na przypisanie odpowiedzialności za wykroczenie umyślnie, a przeciż Sąd Rejonowy ustalił, że obwiniony wykroczenia zakwalifikowanego zgodnie z art. 9 § 1 kw jedynie z przepisu art. 87 § 1 kk, a polegającego na tym, że kierował pojazdem mechanicznym po drodze publicznej w stanie po spożyciu alkoholu nie mając przy sobie wymaganego dokumentu prawa jazdy, dopuścił się nieumyślnie, a więc nie mając zamiaru jego popelnienia, lecz na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że jego popelnienie przewidywał lub mógł przewidziec.

Sąd Okręgowy przy kierunku zaskarżenia na korzyść obwinionego nie miał zaś najmniejszych podstaw, by nie zgodzić się z kwestionowanym przez apelującego ustaleniem. Spełnieniem standardu ostrożności wymaganego od kierującego pojazdem w ruchu lądowym nie może być bowiem ograniczenie się przez niego do zbadania się na nieautoryzowanym „prywatnym alkomacie”, co do poprawności wyników którego nie można mieć przeciż pewności, kiedy w ogóle dostrzegał potrzebę przebadania się, a prawidłowo przeprowadzone badanie stanu trzeźwości wykazało jakiś czas później i to na przestrzeni niemal 20 minut wynik aż na poziomie 0,17-18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, nie ujawniający nawet wyraźnej tendencji spadkowej i nie pozwalający wręcz w świetle wskazań wiedzy ogólnej i doświadczenia życiowego uwierzyć, aby był on następstwem wypicia jedynie dwóch 0,5 litrowych piw i lampki wina ok. 9 godzin przed badaniem wykonanym choćby bez wcześniejszego spożycia porannego posiłku. Nie sposób zaś nie zaaprobować przekonania Sądu Rejonowego, iż obwiniony mógł przewidziec, że będzie kierował pojazdem mechanicznym w stanie po użyciu alkoholu, skoro zdecydował się sprawdzić pod tym kątem, a jednocześnie zawierając niemiarodajnemu urządzeniu nie pokusił się o badanie na urządzeniu, które udostępnia się niemal na każdym komisariacie Policji, właśnie dla umożliwienia potencjalnym kierowcom zweryfikowania swych predyspozycji psychofizycznych po wcześniejszym spożyciu alkoholu. Jest to aż tak oczywiste, że nie wymaga głębszego dalszego wywodu. Zaaprobowanie natomiast rozumowania skarżącego prowadziłoby do nielogicznych wniosków, bo wystarczyłoby się zbadać na wadliwym urządzeniu, by uwolnić się od odpowiedzialności, przerzucając tym samym ryzyko nieprawidłowości pomiaru na urządzenie, któremu nawet jego producent nie może przeciż przydać waloru w pełni wiarygodnego, nie wspominając, że i uzyskiwane na nim wyniki zależą od poprawności jego użycia, zależnej też wyłącznie od dobrej woli badającego się. Tymczasem takie ryzyko z istoty zawsze musi spadać na badającego się, który dopóki nie sprawdzi się urządzeniem zwykle używanym w toku kontroli drogowej przez Policję, nie może wykluczyć, iż jednak w pełni sprawnym do kierowania pojazdem mechanicznym ze względu na spożyty uprzednio alkohol najwyczejniej nie jest i musi dopuszczać możliwość, iż jest inaczej.

Z tego względu o uniewinnieniu obwinionego mowy być nie mogło, choć nie zostało w ogóle dostrzeżonym przez apelującego, iż w przypadku niemożności przypisania obwinionemu zrealizowania podmiotowego znamienia wykroczenia stypizowanego w art. 87 § 1 kk, to i tak ponieść by on musiał odpowiedzialność przynajmniej za kierowanie pojazdem mechanicznym po drodze publicznej bez posiadania przy sobie prawa jazdy, co musiało być efektem niekwestionowanego przez obrońcę niezachowania ostrożności wymaganej w danych okoliczności, wyrażającej się brakiem uprzedniego upewnienia się przez R. P., że siada za kółkiem mając przy sobie dokument uprawniający do kierowania pojazdami, a niewątpliwie skutki tego rodzaju zaniechania mógł przewidziec.

Nie stwierdził zatem Sąd odwoławczy uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Nie mogło więc budzić wątpliwości przypisanie obwinionemu popełnienia nieumyślnie wykroczenia zakwalifikowanego jedynie z art. 87 § 1 kw.

W pełni zaaprobować należało też rozstrzygnięcie o karze i środku karnym.

Grzywna w kwocie 800 złotych za poważne naruszenie ustawy – Prawo o ruchu drogowym za niewspółmierną i to w stopniu rażącym uchodzić nie mogła, kiedy czyn przypisany obwinionemu zagrożony był tego rodzaju karą od 50 złotych do 5.000 złotych oraz karą aresztu od 5 do 30 dni. Poza tym kwota 800 złotych pozostaje w granicach możliwości płatniczych obwinionego, nawet jeśli uwzględni się jego obciążenia finansowe związane z sytuacją rodzinną. Jest zdrowy i jeszcze młody, może więc pracować, choćby w zawodzie lub na stanowisku, które nie będą wymagały od niego w najbliższym czasie posiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi.

Zastrzeżeń nie można mieć też do wymierzenia obwinionemu obligatoryjnego środka karnego, w szczególności gdy jego rozmiar ukształtowany został na poziomie absolutnego minimum ustawowego.

Wbrew oczekiwaniom skarżącego zaprezentowanym w toku rozprawy apelacyjnej, nie było natomiast podstaw, by zaskarżony wyrok skorygować w zakresie rozstrzygnięcia o środku karnym poprzez zaliczenie na jego poczet okresu od dnia 13 maja 2015 r.. Z przedłożonych przez obrońcę dokumentów wynikało jedynie, że obwiniony w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji oddał za pośrednictwem operatora pocztowego posiadane prawo jazdy Urzędowi Miejskiemu w B., skąd miało ono trafić do organu wydającego. Nie nastąpiło to jednak z żadnego z powodów wymienionych w art. 135 ustawy – Prawo o ruchu drogowym i w trybie określonym w tym przepisie. Jest też oczywiste, że w żadnym momencie nie zapadło postanowienie, o którym mowa w art. 137 ust. 1 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Nie zostało więc obwinionemu formalnie zatrzymanym prawo jazdy. Tymczasem tylko okres takiego zatrzymania prawa jazdy może zostać zaliczony na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów. Wynika to najzupełniej jasno z art. 29 § 4 kw i powiązanego z nim art. 82 § 2 pkt 2 kpw. Działaniem bez podstawy prawnej, godzącym w zasadę legalizmu statuowaną w art. 7 Konstytucji RP, byłoby więc zaliczenie obwinionemu okresu, w którym nie dysponował on prawem jazdy, gdyż miał je dobrowolnie oddać organowi wydającemu, nie mając nawet ku temu prawnego obowiązku. Wyrok, który go do tego obligował, jako nieprawomocny, nie podlegał bowiem wykonaniu (art. 9 § 2 kkw). Zakaz prowadzenia pojazdów zgodnie z art 29 § 3 kw obowiązuje zaś dopiero od chwili uprawomocnienia się wyroku. Jeśli więc oczekiwaniem obwinionego było spowodowanie, że możliwie najwcześniej rozpocznie bieg okres 6 miesięcznego zakazu prowadzenia pojazdów, który został mu wymierzony zaskarżonym wyrokiem, to powinien był doprowadzić do jak najszybszego uprawomocnienia się tego orzeczenia, względnie wnioskować do sądu o zatrzymanie prawa jazdy z przyczyny wymienionej w art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym. W żaden inny sposób nie mógł mieć natomiast wpływu na to, od kiedy będzie obowiązywał i biegł okres tegoż zakazu.

Jednocześnie w świetle dokumentów przedłożonych na rozprawie apelacyjnej za nieaktualne nie mogło uchodzić zobowiązanie do zwrotu prawa jazdy nałożone na obwinionego w pkt 3 zaskarżonego wyroku. Na ich podstawie nie sposób bowiem kategorycznie stwierdzić, iż choćby także na dzień wyrokowania przez Sąd odwoławczy prawo jazdy obwinionego nie pozostaje w jego dyspozycji. Jeśli zaś rzeczywiście znajduje się ono w Urzędzie Miejskim w S., oznaczać to będzie, iż obowiązujący z chwilą uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego 6 miesięczny zakaz prowadzenia pojazdów biegł będzie faktycznie od dnia 13 października 2015 r..

Mankamentem z kolei dotknięte było rozstrzygnięcie o kosztach. Z niewiadomych względów Sąd Rejonowy ustalił, że zryczałtowane wydatki postępowania, którymi w całości obwinionego obciążył wynosiły jedynie 70 złotych, gdy tymczasem ryczałt ten w postępowaniu zwyczajnym, a w takim trybie po przeprowadzeniu rozprawy zapadł zaskarżony wyrok, w § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) określony został na kwotę 100 złotych. Z uwagi na kierunek zaskarżenia (na korzyść obwinionego) i wynikający z niego tzw. zakaz reformationis in peius, czyniący

niedopuszczalnym pogorszenie jego sytuacji względem tej wynikającej z treści zaskarżonego wyroku (art. 434 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw), ingerencja Sądu odwoławczego korygująca wskazane uchybienie, nie była jednak możliwa. Na marginesie warto zaznaczyć, iż nie będzie z tego powodu wchodziło również w grę procedowanie w trybie art. 626 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw, skoro wskazany błąd Sądu Rejonowego nie implikuje konieczności dodatkowego ustalenia wysokości kosztów.

Nie znajdując natomiast innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie z kolei apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk mającym odpowiednie zastosowanie w procedurze wykroczeniowej z mocy art. 119 kpw skutkować musiało również obciążeniem R. P. zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269) oraz opłatą w wysokości należnej za pierwszą instancję.